

№ 101.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Floryana M.
Czw. Wniebow. Pańs.
Piąt. św. Jana Ap.
Sob. św. Domitceli.
Niedz. św. Stanisława
Pon. św. Grzegorza.
Wt. św. Izydora Or.

Wschód słońca: godz. 4 m. 27
Zachód słońca: godz. 7 m. 28
Dług. dnia: godz. 15 m. 01

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ — „ 50

Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 4 maja 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKULE bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

OSTRZEŻENIE.

NIESUMIENNA KONKURENCYJA,

dla zbytu swego koniaku złego gatunku wzamian

POWSZECHNIE ZNANEGO NATURALNEGO KONIAKU

Największej w Cesarstwie firmy koniaków

T-wa „N. L. SZUSTOW i S-wie“

podrabia albo zewnętrzne opakowanie koniaków T-wa, lub też zatwierdzoną markę firmy „DZWON“.

Pp. Konsumenci, chcący otrzymać pierwszorzędny towar, zechcą koniecznie żądać „Koniak Szustowa“ z „Dzwonem“, odrzucając wszelkie podrabiania i naśladownictwa.

1160-7-5



Sala Koncertowa, Dzielna № 18.

Leo Belmont

wyglosi w dniu 7 maja, t. j. sobotę, drugi odczyt pod tytułem

Genialny wróg kobiety.

Treść: Psychologia mężczyzny i kobiety. — Macierzyństwo i prostytutka. — Istota kobiety i znaczenie jej we wszechświecie.

Bilety wcześniej nabywać można w „Czytelnicy Nowości“, ul. Dzielna № 16 i u J. Kamienieckiego, ul. Piotrkowska 90. 1319-2

RUBEROID

najlepszy materiał do krycia dachów oraz izolacyi budynków od wód zaskórnych i wilgoci. Jedyny materiał do krycia dachów żelazo-betonowych, strzech słomianych, starych dachów papowych. Długoletnia trwałość bez wszelkiej konserwacyi. — Jen. repr. na Król. Polskie: Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Mazowiecka 4, tel. 55-62, adr. tel. „Kabel“. — Przedstawicielstwo w Łodzi: S-cia Zbijewscy, Przejazd 48, tel. 13-42. 421-25

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO poleca

apteka W. DAN ELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

Towarzystwo Przeciwbębracze

prosi o zbieranie odpadków.

Biurowo, Cegielniana 72.

92

WALKI W ALBANI.

Ze Skoplie donoszą, że od południa i północy wawozu Kaczanik albańczycy opuścili przedeń pozycye i cofnęli się w góry. Do wawozu jednak wojska tureckie jeszcze się nie wdary, ponieważ wejścia do wawozu są silnie zatarasowane.

Według urzędowych depesz wawóz Kaczanik znajduje się już w rękach wojsk tureckich. Wojska tureckie okupują krwią każdą pędz ziemi zdobytą na stanowiskach albańczyków. Po obu stronach są wielkie straty, depesze urzędowe jednak o stratach wojsk nie mówią.

Urzędowe źródła tureckie stwierdzają, że albańczycy między Ipektem a Dyakową zaczynają się rozpraszać. Złożyli oni przysięgę wierności dla sultana; proszą, aby nie zaprowadzono u nich żadnych reform i przysłano komisję parlamentarną.

Tak mówią źródła urzędowe tureckie. Telegramy zaś prywatne donoszą, że mniej więcej na

Teatr Polski

Cegielniana 63.



Ludwik Solski

Dziś dnia 4-go maja r. b.

FRYDERYK WIELKI

Sztuka w 6 odsłonach Adolfa Nowaczyńskiego.

1256-5

przestrzeni Starej Serbii zgromadziło się 60,000 powstańców, zaopatrzonych w broń małokalibrową najnowszego systemu.

Brak im wprawdzie artylerji — nie mówiąc już o kartaczownicach i strzelbach maszynowych, bo te, sądząc z łatwości ich transportu oraz dokonanych przygotowań, wkrótce zapewne będą posiadać. Jak na naród, nie liczący więcej nad 2,000,000 głów, pozbawiony wszelkiej organizacji i rozrzucony na przestrzeni przeszło 100,000 kilometrów kwadratowych, nie posiadającej dróg i innych środków komunikacji — jest to bardzo piękny rezultat, świadczący o wielkiej sile i natężeniu ruchu.

Naprzeciw tym bandom powstańczym turecy w przewidywaniu wypadków zgromadzili w pobliżu Kosowego Pola 52 bataliony. Według norm powszechnie przyjętych, powinny one liczyć przeszło 52000 ludzi; ale w Turcji, pomimo reform organizatorów niemieckich, normy nie mogą być tak ściśle przestrzegane, jak gdzieindziej; wszak jeszcze podczas wojny turecko-greckiej w roku 1894 przychodziły na plac boju świeże, nie przerzedzone przez wojnę bataliony, liczące nie więcej nad 500 głów.

Wobec rozległej przestrzeni państwa, braku komunikacji, a zwłaszcza kolei żelaznych, prawidłowa mobilizacja i kompletowanie oddziałów są jeszcze i dziś wielce utrudnione. W potrzebie bierze się tyle, co jest pod ręką i nie czekając ostatecznego skompletowania, posyła się na plac boju, z kontyngensów nadchodzących później tworzy się zaś nowe oddziały i bataliony — tak że siły batalionu trudno obliczyć. Ponieważ wszakże siły, przeznaczone przeciw albańczykom, gromadzono powoli, miano więc czas je skompletować, tak, że batalion rachować można co najmniej na 750 ludzi.

Wojska więc tureckie w danej chwili można liczyć na niemniej niż 40,000—60,000 ludzi. Te siły wszakże, uzbrojone w świetną broń, w strzelby maszynowe, w dostateczną artylerję, — karne, dobrze zorganizowane i prawdopodobnie prowadzone umiejętnie, wystarczyłyby do rozbicia zgromadzonych band powstańczych, gdyby przyszło do walki regularnej w otwartym polu. Ale według rezultatów, wykazanych przy bitwie pod Stimlią, albańczycy unikać będą podobnej walki.

Gromadzenie większych mas wojska w tej krainie górzystej, pokrytej dziewiczymi lasami i bezładnej, spotyka prawie niezwykłą trudność. Niepodobna utrzymać wojsk nawet przez krótki przeciąg czasu ze środków znajdujących się w kraju; trzeba wszystkie zapasy wojenne, jak: żywność, amunicję i lazarety, w długich na kilkadziesiąt wiorst kolumnach ciągnąć za sobą po ścieżynach górskich, hamując i utrudniając w ten sposób ruch wojsk — bez tych taborów bowiem wojsko w tym kraju nie będzie w stanie dokonać żadnych poważniejszych operacji. Te długie kolumny taborów staną się przedmiotem ataków ze strony albańczyków. Wówczas, gdy jedne oddziały zatrudniać będą czoło i główne siły, inne ze szczylin górskich i kryjówek leśnych atakować zaczną tyły i owe długie kolumny taboru. Czoło, nawet w razie zwycięskiej walki, będzie zmuszone się cofnąć, by oswobodzić swoje tabory. Nieprzyjaciel tak, jak się zjawiał, tak też znowu zniknie niespodziewanie w przesmykach górskich — i całą sprawę trzeba zaczynać na nowo.

Tak było pod Stimlią. Turcy po 7-godzinnej walce zdołali opanować nadzwyczaj silne pozycje albańczyków, ale inne oddziały zdołały podczas, gdy główne siły były zajęte pod Stimlią, opanować wóz Kaczanik i przerwać wszelkie dowozy do armii. Wojska tureckie nie mogą nawet myśleć o wyzyskaniu zwycięstwa, tylko muszą spieszyć, by oczyścić swoją linię komunikacyjną. Nie wątpimy, że turecy odbiorą wóz Kaczanik — ale cały wysiłek doborowego wojska tureckiego w rezultacie równać się będzie zeru. Bitwa pod Stimlią daje wierny obraz przyszłego prowadzenia wojny, w marszach i kontrmarszach,

w ustawicznych alarmach. W ciągłej szarpaninie będą się marnowały najlepsze siły tureckie i tylko, dzięki ogromnym wysiłkom i niezłomnej wytrwałości, będzie można stłumić obecne powstanie. Wojna Anglii z boerami, która prowadzona była w podobny sposób, może służyć za przykład, z jakimi trudnościami przyjdzie walczyć rządowi tureckiemu.

Polityka Austrii i Prus wobec polaków.

W poważnym bardzo niemieckim miesięczniku „Preussische Jahrbücher“, wydawanym przez H. Delbrücka, ukazują się od czasu do czasu artykuły w kwestyi polskiej, napisane z wielką znajomością stosunków naszych, a zwracające uwagę rządowi na nieobliczalnie smutne następstwa, które obecna prześladowcza antypolska polityka pociągnąć za sobą musi.

W kwietniowym zeszycie „Preuss. Jahrbücher“ znajduje się artykuł, napisany przez niejakiego dra Zweybrücka z Wiednia. Autor artykułu podnosi zarzut przeciwko rządowi pruskiemu i rosyjskiemu, że oba te rządy ponoszą główną winę, iż z polakami nie robią tych samych korzystnych doświadczeń, co rząd austriacki z polakami w Galicji.

W dalszym ciągu autor artykułu wyraża na pruską politykę antypolską miarzący wyrok i powiada, że podczas gdy polacy w Prusach są coraz bardziej niezadowoleni i rozgoryczeni, to w Austrii są zadowoleni ze swego położenia i są pewnymi podporami monarchii austriackiej.

„Przezwą politykę galicyjskich polaków oceniać umie każdy austriacki mąż stanu — powiada Zweybrück — i musi się z nią zawsze liczyć; karność, panująca w obozie polskim, daje pod każdym względem pełne gwarancje. Korona ich szanuje, bo może być zawsze pewną, że w najtrudniejszych okolicznościach nie opuszczą jej. Cesarz Franciszek Józef pokłada w nich pełne zaufanie.

„Nigdy polacy austriacy nie brali udziału w żadnych ekscesach, nigdy nie żyli wrogich dla państwa zamiarów. A mimo to zachowanie się tak lojalne wobec państwa austriackiego nie rzuciło najmniejszego podejrzenia pośród współpracowników ich pod berłem pruskim i rosyjskim na prawdziwe narodość ich uczucia. Politykę ich uważają wszyscy za najszcześniejszą, a konsekwentne jej przeprowadzenie wyszło na korzyść kraju, dla którego zdobyli prawa narodowe, przez co jednak dobro całego państwa pod żadnym względem nie zaszkodziło.“

Artykuł ten wywołał odpowiedzi hakatystycznej prasy, pisane w tak roznamietnionym tonie, że z tego samego już wynika, iż trafił w sedno rzeczy, że pisany jest rzeczowo, posługuje się argumentami, wobec których wszystkie fałszywe i wieści, rozgłaszane przez wrogą nam prasę, w prawdziwym ukazują się świetle.

„Berliner Neueste Nachrichten“ piszą naprz. z tego powodu pomiędzy innymi tak:

„Gdyby Królestwo pruskie miało względem polaków kierować się taką polityką, jak Austria, to musiałoby skazać na wymarcie całą niemiecką w dzielnicach polskich i musiałoby pozwolić na to, że tu w Prusach mielibyśmy drugą autonomiczną Galicję, w której polacy czuliby się nieograniczonymi panami. A taka podwójna Galicja stałaby się podstawowym fundamentem, na którym polacy z Prus, Austrii i Rosji poczęliby żarliwie pracować nad zbudowaniem niezależnego państwa polskiego, za którym tak bardzo wzdychają. O tem powątpiewać może tylko ten, kto na nos swój nałożył takie grube okulary, że końca własnego nosa dostrzedz nie może.“

Tyle hakatysta z „Berl. Neueste Nachr.“ Daje mu na to odprawę zawsze sprawiedliwa „Köln. Volksztg.“, która przy tej sposobności

zwraca rządowi berlińskiemu uwagę na to, żeby zrewidował swe poglądy na politykę antypolską i z polakami w zaborze pruskim postępował sobie tak sprawiedliwie, jak rząd austriacki z polakami galicyjskimi.

Prasa hakatystyczna wymyśla za to na katolicką gazetę kolonjską i pisze o niej, że ona wprost na szkodę niemieckiej pracuje.

Niema wątpliwości, że sprawa polska przedstawia dla Prus wielkie niebezpieczeństwo, ale nie sama przez się, polacy nie są groźnymi dla całości Prus, groźna jest antypolska polityka.

W każdym razie nad słowami prawdy, wypowiedzianymi przez dr. Zweybrücka, powinny się zastanowić miarodajne sfery rządowe i wziąć je pod uwagę w swojej działalności, a może mniej błędów popełniać będą.

Projekt cenzury duchownej.

Wyższe sfery duchowieństwa prawosławnego rozpoczęły krucyatę przeciwko literaturze rosyjskiej i w Synodzie rozległy się głosy, nawołujące do wypracowania środków walki z literaturą świecką.

Obecnie głosy te nie pozostały bez echa, albowiem komisja synodalna wypracowała „projekt nadzoru cerkiewnego nad utworami literackimi“, głoszący, że wszystkie utwory literackie w celu ochronienia i zabezpieczenia prawosławnych od destrukcyjnych wpływów podlegają cenzurze Synodu i biskupów diecezjalnych. Główne wytyczne tego projektu są następujące: przy Synodzie tworzy się „komitet nadzorczy“, a przy diecezjach „organy nadzorcze do spraw literatury“. Komitet nadzorczy rozpatruje: treści tłumaczeń ksiąg Pisma Świętego, oryginały wizerunków świętych, uchwały diecezjalnych duchownych komitetów cenzury co do rozpatrzonych przez nie utworów, przyczem komitet nadzorczy wnosi uwagi swoje do zatwierdzenia Synodu.

Dalej rozważeniu komitetu podlegają książki, miesięczniki i inne utwory literackie, przedstawione z inicjatywy autorów, jak i niezależnie od autorów, na zasadzie rozporządzenia lub opinii Synodu, na skutek relacji akademii duchownych, organów nadzorczych i oświadczenia osób prywatnych, w celu ochrony parafian wobec herezyj i fałszywych komentarzy.

Po rozważeniu książki, komisja wnosi uchwały: 1) o uznaniu wydawnictwa na zasługujące aprobaty cerkiewnej; 2) o aprobowaniu go do druku; 3) o pozostawieniu bez odezwu; 4) o uznaniu go za wątpliwe i przestrzeżeniu o tem czytelników; 5) o potępieniu danego utworu, przyczem wszystkie te uchwały winny być przyjęte przez głosowanie 2/3 ogólnej ilości członków.

Na rekomendację cerkiewną zasługują jedynie utwory literatury, zgodne z dogmatami kościoła prawosławnego tak, iżby mogły służyć za wyraz samej cerkwi.

Aprobowane mogą być te wydawnictwa, które nie zawierają w sobie nic przeciwnego panującej wierze.

Utwory, w których wyznanie prawosławne wyłożone jest w sposób wątpliwy, lub też zawierające twierdzenia, nie przyznane dotychczas przez kościół prawosławny, należy zostawić bez opinii.

Za wątpliwe i podlegające ostrzeżeniu czytelników uznawane są utwory nie mające na celu świadomie spacyfikować prawosławie, lecz zawierające myśli niezgodne z tą religią.

Potępieniu podlegają wydawnictwa o charakterze herezyjnym lub wyszydzące prawosławie w celu poderwania jego autorytetu moralnego.

Skargi na postanowienia organów nadzorczych wnoszą się do biskupów diecezjalnych, a na tych — do Synodu.

Wszystkie „organy nadzorcze“, w wypadku ujawnienia przestępstwa przeciwko wierze za po-

mocą druku, winny niezwłocznie donieść o tem odnośnym władzom jak również zawiadamiać osoby duchowne o notatkach prasowych, włączających dobru ich imieniu, by dać im możność sprostowania lub pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych.

Towarzystwo Przemysłowców.

W niedzielę odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne Towarzystwa przemysłowców Królestwa Polskiego.

Obrady zajął prezes Towarzystwa p. Ludwik Czarnowski, przewodniczył obradom p. Stanisław Rotwand, sekretarował p. Stefan Woyzbun.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu organizacyjnego, składał kierownik Towarzystwa p. Michał Łempicki.

Działalność ta była bardzo ożywiona; w ciągu ostatnich kilku miesięcy zorganizowano 8 grup zawodowych (chemiczną, drzewną, mineralną, galanterii metalowej, papierniczą, piwowarską, młynarską i cukierniczą); w projekcie jest zorganizowanie jeszcze całego szeregu grup. Razem z istniejącymi przy dawnym Kole przemysłowców 4-ma większymi grupami (metalową, budowlaną, cukrowniczą i garbarską) przy Towarzystwie przemysłowców istnieją już 12 grup zawodowych.

Zorganizowano pozatem oddział „sosiowicko-dąbrowski”, z siedzibą w Częstochowie; organizuje się nadto oddział w Łodzi, chociaż tam organizacja napotyka trudności natury lokalnej, w postaci braku solidarności.

Budżet Towarzystwa w sumie 36,000 rubli po dłuższej dyskusji, zatwierdzono.

Normy opodatkowania się członków na rzecz Towarzystwa zatwierdzono w wysokości 65 kop. od każdego zatrudnionego robotnika w przedsiębiorstwach warszawskich i po 50 kop. od każdego robotnika w przedsiębiorstwach prowincjonalnych.

W chwili utworzenia się Towarzystwa przemysłowców, należało do tej instytucji 268 firm; w okresie ostatnich kilku miesięcy przybyło kilkadziesiąt nowych.

Wybory dały wynik następujący:

Do komitetu organizacyjnego wybrani zostali pp: L. Czarnowski, Stan. Rotwand, Ludwik Czarnowski, Stanisław Rotwand, Henryk Markoni, Michał Łempicki, Józef Szlenker, Emil Geyer, Tadeusz Popowski, Stefan Zieliński.

Do stałej komisji wykonawczej zostali pp: Michał Łempicki (przewodniczący), Stefan Kosuth, Hieronim Kondratowicz, Stanisław Piotrowski, Leon Reinschmit, Stefan Woyzbun, dr. Żeliszewski, prof. Stanisław Okolski, Edmund Krzyżanowski i Szymon Neuman.

Pan Birenweig grozi!

Wystąpiliśmy w „Zygzakach” № 96 przeciwko całemu szeregowi tych kamieniczników, którzy, utrzymując swoje kamienice brudno i niehygienicznie, podnoszą nieustannie komorne. W poniedziałek, jak oświadczył p. Birenweig jednemu z naszych współpracowników, na posiedzeniu Towarzystwa właścicieli domów były tylko rozprawy o tym artykule, rezultatem których miały powstać dwie uchwały:

- 1) aby wytoczyć sprawę karną „Rozwojowi”.
- 2) aby kamienicznicy nie prenumerowali naszej gazety.

Zyczymy p. Birenweigowi z całego serca tą drogą zwiększenia praktyki adwokackiej (boć kamienicznikiem łódzkim p. B., sprzedawczy swój dom, już być przestał), zarazem nadmieniamy, że jakkolwiek Sz. Panzawsze nas darzył swymi uprzejmymi względami, to jednak, gdyby i z Pańskiej siedziby w Inowłodzu były nas doszły zażalenia Pańskich lokatorów, i gdyby się okazały rzetelnymi, podnieśliśmy je również, bezwzględnie jak to czynimy gdy chodzi o gospodarzy łódzkich.

Zaznaczyć jednak musimy ciekawy objaw, że artykułem naszym nie uczuli się dotknięci gospodarze, którzy utrzymują swoje domy w porządku i którzy uczciwie wychodzą z lokatorami. Nie mieliśmy protestów ani od p.p. Jezierskich, ani od sukc. Jarzębowski, ani od p. Wolanka, ani od p. Hertzberga ani od Tow. Scheiblerowskiego... co stanowi najlepszy dowód, że może mieć zastosowanie przysłowie: „uderz w stół a nożyce się odezwą”.

Nie chcemy twierdzić, aby i w Towarzystwie nie było właścicieli domów uczciwych i względnie podnoszących komorne i wogóle nie występujemy ani przeciwko Towarzystwu, ani ludziom dobrej woli, ale przeciwko szwindlarzom, których nie brak w żadnej branży i za których uczciwi ludzie wstydzili się muszą.

To, co się dzieje jednak dziś w Łodzi z mieszkańcami, ta orgia podnoszenia ceny za najem lokali, to przecież wymaga pewnego kresu. W to

musi się wdać władza, jak wdała się w sprawę wszelkiego rodzaju syndykatów.

Co do łotrstwa wielu kamieniczników łódzkich, panie Birenweig, to zapewne panu wiadomo, jakie sporządzają się wykazy dla magistratu z placenia komornego, a jakie pobiera się komorne od lokatorów.

Prosimy pana bardzo o wytoczenie nam sprawy. My przedstawimy tam cały szereg świadków, gdzie gospodarz wymusza pod groźbą od lokatora zeznanie, że płaci niższe komorne...

A przecież to jest złodziejstwo, bo tym sposobem jeden kamienicznik okrada drugiego, właśnie tego uczciwego, co rzetelnie przedstawia wykazy swoich dochodów. To nawet pachnie kryminałem...

Nie wiem, czy będą wdzięczni klienci Sz. Pana za ujawnienie tych faktów jeżeli im jeszcze przyjdzie za parę lat zwrócić zaległości do kasy magistratu.

Nie wiem, czy też będą wdzięczni panu klientowi, jeżeli się przedstawi legiony świadków o nieczysto utrzymywane i nieoświetlone należycie schody, wodę z zarazkami w studniach, a zwłaszcza mieszkania przeznaczone dla stróżów, które raczej norami, aniżeli mieszkaniami nazwać można.

Owszem, p. Birenweig, prosimy o ten proces wymownie, może tą drogą uregulują się wszelkie sprawy tak ważne dla rozwoju miasta.

Posiadamy już sporo dowodów w rękę, ale postaramy się jeszcze o liczniejsze, dostarczy nam ich chętnie legion pokrzywdzonych i pogwałconych lokatorów.

Co się zaś tyczy drugiego punktu obrad, w których postawiono wniosek, aby „Rozwoju” nie prenumerowali ci napastowani (?) właściciele, to widocznie zaszła tu omyłka. Oni „Rozwoju” nie czytają i daremnie poszukiwaliśmy ich w książkach prenumeratorów — nazwisk tych tam nie znaleźliśmy. Udaj się więc Sz. Pan do innych dzienników, tam zapewne ich znajdziesz. Niestety, nawet ta droga zawiodła pańską klientelę — ku naszemu wielkiemu zadowoleniu.

Do widzenia panie adwokacie!
Pomyślności w procesie!

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Włodzisława. Jutro Chocisława. W piątek: Gościłwa.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63). Dziś „Fryderyk Wielki”, kronika dramatyczna w 6 lu odsłonach Adolfa Neuwert Nowaczyńskiego. (Występ Ludwika Solskiego). Ceny podwyższone. Początek o godzinie 8 minut 20 wieczorem.

56) FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorii Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 100).

— Wiele pana moje zdrowie obchodził. Jestem w śmiertelnej trwodze! Czy miał pan wizytę tego pawia?

— Jakiego pawia?

— Pana Leroux. Wiem, że szuka twego adresu; gdy tu przyjdzie, zrzuć go ze schodów, takie indywiduum nie zasługuje na nic lepszego.

— Pójdę za dobrą radą — śmiejąc się, odparł Gerard.

— Należałoby zawsze słuchać rad moich. Ale, pięknych rzeczy dowiedziałam się dziś o tobie.

— Cóż takiego?

— Był u mnie Sena.

— Winszuję.

— Przyszedł do mnie poskarżyć się. Opowiadał mi całą historię swej miłości z panią Daltona, jak go oszukiwała, kto są jego „poprzednicy”...

Mówiąc to, pani Hengerowa patrzyła prosto w oczy Gerarda, a widząc, że ten nie okazuje pomieszczenia, dodała:

— Nie przypuszczałam, że Carmen spała tak nisko. Rorotte! Znasz tę historię?

— Jest to sekret poliszynela. Rorotte nie omieszkał każdemu opowiedzieć szczegółów

tego stosunku, który podnosi go tylko w jego oczach.

— Czy myślisz, że Carmen kochała go?

— Wątpię. Zresztą nie rozumiem tej uczuciowości Seny dla zwykłej nierządnic. Co prawda, rzeczpospolita płaciła.

— Jakto?

— Za długą to historia. Ale ta miłośna awantura Seny kosztowała rzeczpospolitą haitiańską 20,000 dolarów.

Nastąpiła chwila milczenia.

— Przyznaj się — szepnęła pani Hengerowa — byłeś jednym z poprzedników Seny w sercu Carmeny.

— To niedokładne.

— Sena mi to mówił, ma dowody.

— Doprawdy?

— Portyer z ulicy Hoche opowiedział mi, że za czasów, gdy Ronsard Cubet był oficjalnym amantem, ty byłeś sercowym.

Gerard uśmiechnął się gorzko.

— Wasz portyer i wy oboje macie bardzo złe pojęcie o mnie. Faktem jest, że pani Daltona obdarzała mnie swoją przyjaźnią, zapraszała często, ale ja nie gustowałem nigdy w kobietach powierzchownych i gadatliwych. Bywałem u niej, choć mi to przyszkadzało w moich studiach, ale, prawdę mówiąc, nie spotkałem nigdy owego Ronsarda Cubet, którego nawet nie znam.

— Udawaj niewiniątko! — cała drżąca, mówiła pani Hengerowa — a miesiąc spędzony w Enghien?

— To nieprawda, nie byłem nigdy miesiąca w Enghien.

— Słyszając cię, możnaby ci uwierzyć. Rorotte zna cię dobrze! Jesteś hipokrytą, okrywasz się tajemniczością...

— Mam wszystkie wady, wiadoma rzecz!

Pani Hengerowa zrzuciła okrycie i usiadła na poręczu fotelu Gerarda.

— Nie, ukochany, nie masz wszystkich wad! Przeciwnie, masz rację, nie zdradzając kobiety, która ci zaufała.

— Ależ zaręczam, że nic nie było nigdy między mną a panią Daltona.

— Kłamiesz, kłamiesz! — zamykając mu usta pocałunkiem, zawołała pani Hengerowa. Gerard nie oddał pocałunku.

— Czy myślałeś o mnie przez te dwa dni?

— Naturalnie.

— Kłamiesz!

Gerard zdawał się nie słuchać. Pani Hengerowa ujęła go za rękę.

— Dlaczego nie chcesz mnie kochać, Gerardzie? Dlaczego? Powiedz! Jesteś zawsze łodowaty, nigdy nie powiesz słowa czulszego, jesteś tylko grzeczny! Uważasz mnie za obcą, mnie, która jestem całkowicie ci oddana! Jestem przecież ładna, świeża, mówią mi to naokół. Prawdziwi mężczyźni szaleli za jednym moim spojrzeniem! Po siedmiu latach małżeństwa mój mąż jest szczęśliwy, gdy mu pozwolę ucałować me nogi. A ty, któremu się sama ofiarowałam i oddałam całkowicie, zdajesz się nie oceniać tego daru. Czego ja chcę od ciebie? Trochę czułości!

Smutny i zamyślony Gerard siedział jak z lodu w swym fotelu. Pani Hengerowa podniosła się, podeszła do okna i wsparła czoło o szybę...

Słońce zachodziło wspaniale, ogród Luksemburski ginał w półmroku, białe marmury odcinały się od zieleni, przechodnie snuli się z wolna, tęsknota miłośna zdawała się drzeć w powietrzu...

(d. c. n.)

— Jutro „Popychadło“, komedia w 5 aktach J. Sztukiewicza. Przedstawienie popularne po cenach najniższych. Początek o godz. 3 po południu.

— Jutro „Fryderyk Wielki“, kronika dramatyczna w 6 odsłonach Adolfa Neuwert-Nowaczyńskiego. (Występ Ludwika Solskiego). Ceny niższe. Początek o godzinie 8 minut 20 wieczorem.

— W piątek „Car Samozwaniec“, sztuka Adolfa Neuwert-Nowaczyńskiego. (Występ Ludwika Solskiego). Ceny podwyższone. Początek o godzinie 8 min. 20 wieczorem.

TEATR „JULIANOW“ (Chojny, Rzgowska 8). Jutro przedstawienie amatorskie „Nieboszyk z przypadku“, „Dwóch głuchych“ i „Pod pańtofiem“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu Stowarz. strzelców, Wodny Rynek) posiedzenie kwartalne mularzy.

— Dziś (w lokalu, Widzewska 73) o godz. 6 po poł., ogólne zebranie Kasy pogrzebowej pracown. drogi fabr.-łódzkiej.

— Jutro (w lokalu, Długa 113) ogólne zebranie Stow. akuszerów.

— Jutro (w lokalu, Piotrkowska 175) o godz. 2 po poł., zebranie likwidacyjne Stow.

ZABAWA. Dziś (w lokalu IV-go oddziału straży ogniowej, Staro-Zarzewska nr. 88) zabawa chóru „Liry“ przy kościele św. Anny. Początek o godz. 7 wieczorem.

ZE STRAZY. Dziś o godzinie 6 wieczorem ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

WYSTAWA. Dziś i codziennie (w lokalu, Mikołajewska 40) „Wystawa przyrodnicza“. Otwarta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Koronacja obrazu. Według otrzymanych wiadomości z Rzymu, ks. arcybiskup Bilczewski ze Lwowa otrzymał pozwolenie od rządu rosyjskiego do uczczenia w uroczystości koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w dniu 22 maja na Jasnej Górze.

(x) Z bractwa Żywego Różańca. Jutro, z racy przypadającej uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, w kościele św. Krzyża o godz. 8 rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo na intencję zelatorów i zelatorek bractwa Żywego Różańca, a po południu tegoż dnia o g. 3, odbędzie się w kaplicy przedpogrzebowej przy kościele św. Krzyża kwartalne zebranie zelatorów i zelatorek bractwa Żywego Różańca.

(x) Zaproszenie. Mamy w murach naszego miasta niezwykle gościa, który nam dostarcza dużo wrażeń artystycznych—odgadnie zapewne czytelnik, że gościem tym jest dyrektor teatru krakowskiego Ludwik Solski.

Ceniąc wysoki artystyczny i uczynność Solskiego, którą okazał roku zeszłego w bezinteresownych swoich występach na rzecz pogorzalców-artystów łódzkiego teatru „Victoria“, zapragniemy wraz z Towarzystwem teatralnym złożyć choć mały dowód uznania p. Solskiemu, urządzając na cześć jego przyjęcie z udziałem pań.

Przyjęcie to odbędzie się w niedzielę lub poniedziałek po ukończeniu wieczorowego widowiska.

Wzywamy więc naszych przyjaciół, którzy cenią talent Solskiego i którzy mogliby przepędzić parę chwil na miłej pogawędce, aby do piątku wieczorem zechcieli się zapisać w redakcji „Rozwoju“.

O salę, w której urządzimy przyjęcie, toczą się układy, mamy więc znać o miejscu przyjęcia dopiero w piątkowym numerze naszego pisma.

Przepraszamy, że z powodu krótkiego czasu nie możemy rozesłać osobistych zaproszeń.

Pożądanem byłoby, aby zarządy naszych instytucji polskich przyjęły w ten udział.

Liczba uczestników zostanie ograniczona. Dla uniknięcia nieporozumień uwzględniane będą wcześniejsze zapisy.

Redakcja „Rozwoju“, T-wo teatralne i T-wo budowy nowego teatru.

(b) Święto sadzenia drzewek. Jutro, bez względu na pogodę, o godz. 1 po południu w Starych Chojnach odbędzie się uroczystość sadzenia drzewek owocowych przy drodze od Wikarytki w stronę miasta.

Po uroczystości tej członkowie Towarzystwa opieki nad drzewostanem i przybyli goście zwiedzą nowobudujący się kościół św. Wojciecha i zakład hydropatyczny d-ra Fabiana.

(a) Sprawy cenzuralne. Gubernator piotrkowski nadesłał do naczelników powiatowych i powiatmajstrów gubernii piotrkowskiej okólnik, któ-

rym zobowiązuje dopilnować, ażeby utwory dramatyczne, kuplety i t. p. wykonywane były ściśle według tekstu, dozwolonego przez cenzurę, jak również, ażeby wykonaniu nie towarzyszyły gesty i akcesorya, nadające charakter cyniczny, gdyż według otrzymanych przez gubernatora informacji — przedsiębiorcy i reżyserzy teatrów, wystawiając sztuki, głównie farsy, nie przestrzegają wykreślonej cenzuralnych w tekście, lub też robią sami uzupełnienia. Często też nadany jest sztuce charakter, jakiego właściwie nie posiada. Wreszcie zdarza się, że wystawiane są sztuki i śpiewane kuplety, których cenzura wcale nie przegłądała.

(a) W oczekiwaniu samorządu miejskiego. Ministerium spraw wewnętrznych zażądało od wszystkich gubernatorów Królestwa Polskiego wykazów tych urzędników zajmujących posady etatowe w magistratach, którzy opłacają składkę emerytalną podług zasad obowiązujących w Królestwie.

Zadanie to związane jest z mającym nastąpić wkrótce wprowadzeniem samorządu miejskiego, w następstwie którego część urzędników otrzyma emeryturę, część zaś połowę pensji w ciągu dwóch lat.

(a) Z komitetu giełdowego. Stowarzyszenie przemysłowców i fabrykantów w Petersburgu zwróciło się do łódzkiego komitetu giełdowego z odezwą następującą: „Na zasadzie prawa z dnia 28 listopada 1906 r. (Zbiór praw i rozporządzeń rządowych z d. 2 grudnia 1906 roku № 270 §§ 1894 i 1895) władzom miejskim polecono wydawać postanowienia, regulujące warunki normalnego wypoczynku pracowników: 1) w zakładach rzemieślniczych, 2) w zakładach handlowych i innych, związanych z działalnością handlowo-przemysłową, przyczem tekst tych postanowień ściśle określono w samem prawie.

Pragnąc wyjaśnić, o ile wzmiankowane postanowienia, zgodnie z warunkami różnych miejscowości, różnorodnie regulują działalność zarówno rzemieślniczych jak i handlowych zakładów, rada Stowarzyszenia przemysłowców i fabrykantów uprasza powtórnie łódzki komitet giełdowy o przysłanie egzemplarzy tych postanowień“.

(a) Z fabryki H. Toronczyka. Donosiliśmy, że robotnicy tkalni przed dwoma tygodniami wymówili pracę, wobec odmowy ze strony właściciela fabryki na żądanie podwyżki płacy zarobkowej.

Wczoraj jednak doszło do porozumienia pomiędzy administracją a tkaczami, mianowicie podniesiono wszystkim o 4 kop. od sztuki 100 arszynowej. Tym sposobem każdy z robotników zarabiać będzie od rb. 1 kop. 39 do rb. 1 kop. 64 za sztukę. Praca więc trwać będzie w fabryce dalej bez przerwy.

Podwyżka obowiązować będzie od przyszłego poniedziałku, tj. dnia 9 b. m.

(a) Egzamina. Dziś w klasie 4-ej szkoły handlowej Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej rozpoczęły się egzamina.

(a) Polskie Tow. krajoznawcze (oddział łódzki) organizuje trzydniową wycieczkę (od 15 do 17 maja) w góry Świętokrzyskie.

Punkt zborny w poczekalni II kl. na dworcu kolei kaliskiej o g. 5 m. 30 po poł. w sobotę, d. 14 maja r. b.

Zapis w księgarni St. Olezaka (Mikołajewska № 20) w dniu 4 oraz 6 i 7 maja od godziny 5-ej do 7-ej po południu, z opłatą od członków i młodzieży szkolnej po rb. 4 kop. 50.

Zapis uczestników będzie bezwarunkowo zamknięty w dniu 7 b. m. ze względu na potrzebę zamówienia wagonów, furmanek w Suchedniowie, zapewnienia noclegu i t. p.

Zywność na czas trwania wycieczki należy zabrać ze sobą, nie licząc na możliwość nabycia jej na miejscu. Co do noclegów zapewnia się dostarczenie słomy do przespania. Pled, poduszeczkę i t. p. należy mieć swoje.

(a) Towarzystwo krajoznawcze w Warszawie odbędzie w dniach 15 i 16 kwietnia wycieczkę do Zawiercia, Ogrodzieńca, Pilicy, Smolenia, Kromowa, źródła Warty i Pilicy. Członkowie łódzkiego oddziału mogą wziąć udział w tej wycieczce za opłatą: dla młodzieży rb. 4 kop. 20, dla członków 5, dla gości 6 rb.

Zapisy oraz informacje — w księgarni S. Olezaka (Mikołajewska № 20), w piątek 6 b. m. od 5—7 po poł.

(x) Łódzkie Tow. cyklistów-tarystów otwie-

ra sezon sportowy dnia 8-go maja r. b. wycieczką do Łasku wspólnie z zaprzyjaźnionymi Towarzystwami.

Wyjazd z Łodzi z Górnego Rynku o godz. 8 rano, powrót do Pabianic około 2 po poł., gdzie odbędzie się wspólny obiad wraz z rodzinami w sali p. Hegenbarta.

(a) Tow. entomologów łódzkich zwołuje w nadchodzącą sobotę, dnia 7 b. m., w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 71 (przy księgarni Pommera i S-ka), o godz. 8 wieczorem zebranie członków.

Porządek dzienny obejmuje, między innymi, sprawę wynajęcia lokalu, dalej—sprawę wydawnictwa entomologicznego pod tytułem „Entomolog Polski“, odczyt p. E. Korba „Z życia owadów“.

(x) Odczyt Belmonta. W sobotę, dnia 7 maja r. b. Leo Belmont redaktor „Wolnego Słowa“ wygłosi w sali koncertowej drugi odczyt p. tyt. „Genialny wróg kobiety“.

Treść: Psychologia mężczyzny i kobiety. Macierzyństwo i prostytutka. Istota kobiety i znaczenie jej we wszechświecie.

Odczyt ten miał w Warszawie niebawem powodzenie.

Bilety są do nabycia u p. Kamienieckiego ul. Piotrkowska 90.

(a) Z wystawy przyrodniczej. Przez cały dzień wczorajszy instruktorzy uwijali się około gablotek, udzielając wyczerpujących objaśnień licznym rzeszom, zwiedzającym wystawę.

Jak zwykle, przybył duży zastęp robotników; zwiedzili wystawę wychowawcy 3-ej ochotnicy chrześcijańskiej oraz szkoły pani Hekowej.

O godzinie 8-ej wieczorem inżynier Stanisław Nakielski miał pogadankę na temat „Co nas otacza“, popularyzując wiadomości o ziemi i jej budowie oraz o ważniejszych zjawiskach przyrodniczych. Rzecz całą ilustrowały przezroczki.

Dziś o godzinie 6-ej wieczorem, w pawilonie botanicznym, p. Salwa mówił będzie: „Praktyczny pokaz układania wiązańek“; o godzinie 7-ej wieczorem inżynier Wągrowski „O bakterjologii“.

O godzinie 8-ej wieczorem wygłosi pogadankę p. K. Wyszacki na temat „Woda jako rzeźbiarka przyrody“, w której zamierza zilustrować żywym słowem i przezroczkami zmiany, jakie powoduje działanie wody na skały i na wybrzeża.

W numerze „Rozwoju“ z dnia 28 kwietnia, wspominaliśmy, że podczas bytności na wystawie wychowawców 1-ej ochotnicy przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności—dzieci zadziwiała obecnych swoimi wiadomościami z anatomii, nazywając organy człowieka odpowiednimi terminami i objaśniając ich funkcje, za co wyrażono podziękowanie nauczycielce pannie Pietkiewiczównie.

Obecnie jedna z członkiń komitetu ochrony komunikuje nam, że w tym wypadku należy podnieść zasługę bylej przewodniczącej pani M. Brakalskiej, która podczas swej kadencji odpowiednim doborem personelu nauczycielskiego pracując z nim wspólnie postawiła szkołę na wyższym stopniu.

(x) Z cechu czeladzi północznych. W przyszłą niedzielę dnia 8-go maja od godz. 2-giej do 4-ej po południu odbędzie się w lokalu gospodnim przy ulicy Mikołajewskiej № 56, miesięczna sesja składkowa, na której także odczytane będzie sprawozdanie pierwszego kwartału r. b. Członkowie proszeni są o jaknajszersze zgromadzenie się.

(h) Jeszcze o rzeźnię bałucką. Komunikują nam, że rząd gubernialny piotrkowski zawiadomił pełnomocników na Bałutach i Zubardzi, że władze wyższe nie uwzględniły skargi na uchwałę dotyczącą oddania w dzierżawę rzeźni na Bałutach

(x) Wypadek. Pozostały jakiś kawałek drutu telefonicznego na ulicy Dzielnej, dziś o godzinie 10 rano, połączył się z przewodnikiem tramwajowym i opłatał się około szyi konia dorożkarskiego.

Potrzeba byłoby zabezpieczyć przejezdnych od podobnych wypadków. Obecnie stało się to z koniem, którego stratę można wynagrodzić, ale któż zaręczy, że dziś lub jutro nie powtórzy się to z ludźmi!

(a) Za prowadzenie handlu w czasie świąt wielkanocnych st. st. policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej właścicieli sklepów z pieczywem: Angustyna Falbego (Nawrot 57), Abrama

Hejnochowicza (Juliusza 2), właścicieli sklepów spożywczych: Franciszkę Kleczewską (Nawrot 59), Mordkę Marguliesę (Targowa 63), Wilhelma Fajfra (Widzewska 112), właścicieli sklepów masarskich: Karola Wolfa (Mikołajewska 95), Jana Klajnerta (Widzewska 106), Aleksandra Tajricha (Nawrot 43), Oskara Hankego (Mikołajewska 48) Franciszka Rutkowskiego (Rokicińska 22), właściciela sklepu kolonialnego Teofila Gulgę (Nawrot 47), właścicieli cukierni: Adolfa Millera (Mikołajewska 40), Hugona Ulricha (Rokicińska 26) właścicieli zakładów fryzjerskich: Fiszela Szpingera (Piotrkowska 94), Jana Kautza (Piotrkowska 92), Sylwestra Kejlicha (Mikołajewska 29), właściciela owocarni Józefa Millera (Mikołajewska 40) i właściciela sklepu z wyrobami lokciowemi Wigdora Maszyńskiego (Główna 54).

(h) **Pożary.** Wczoraj o godzinie 8 minut 20 wieczorem przy ul. Anny № 25, w szarpaczach zapaliła się bawelna.

Ogień ugasił robotnicy przed przybyciem II-go i IV-go oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

— Dziś o godzinie 4 minut 45 rano, dyżurny I oddziału straży ogniowej ochotniczej, otrzymał telefonem wiadomość o pożarze na Pasażu Szulca № 10, gdzie też bezzwłocznie wyruszyli I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej oraz straż miejska.

Ale po sprawdzeniu przekonano się, że ogień wynikł pod № 10 nie w Pasażu Szulca tylko w Pasażu Meyera, na II piętrze w mieszkaniu D. Rotbanda, gdzie od świecy zapaliła się pościel, kotara i meble.

Ogień w zarodku ugasił domownicy.

(x) **Zo straży.** W sobotę, dnia 7 maja, o godzinie pół do 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia I oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— W niedzielę, dnia 8 maja, o godz. 7 rano, odbędą się ćwiczenia II oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— W poniedziałek, dnia 9 maja, o godz. pół do 7 wieczorem, odbędą się ćwiczenia III oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(a) **Aresztowanie.** Władze policyjne aresztowały Stanisława Mikołajczyka za rozbijanie petard na ulicy Dzielnej.

(a) **Odpust.** W niedzielę przyszedł przypadek w Rzgowie doroczny odpust ku czci św. Stanisława biskupa.

Na odpust ten, jak wiadomo, udaje się mnóstwo łódzian, to też zarząd kolejek podjazdowych elektrycznych ma zamiar na linii pabianickiej oraz rudzkiej uruchomić w dniu tym znacznie większą ilość pociągów.

(a) **Z Niesulkowa.** Na odbywające się tu od soboty misje księży Redemptorystów ściągają z okolicy, a nawet z Łodzi, tłumy wiernych. Na kazania misyjne, które księża wygłaszają trzykrotnie w każdym dniu przychodzą też, choć niezbyt licznie i maryawici, stanowiący w Niesulkowie większość.

(a) **Jarmark.** Dziś w Konstancynie odbył się warty jarmark wiosenny na inwentarz i różne towary.

Koni dostarczono dużo. Transakcje liczne.

(a) **Pożar w okolicy.** Onegdaj około północy w Łagiewnikach Małych pod Rogami spłonęły dom mieszkalny i obora, należące do właściciela Franciszka Szczygielskiego.

Domownicy ledwo uciekli z życiem. Jedna krowa oraz koń uległy poparzeniu.

Przyczyna pożaru nie znana.

Straty wynoszą około 1,000 rubli.

(a) **Burza z gradem.** Wczoraj, około godziny 3 po południu nad Łowiczem i jego okolicą przeciągnęła burza z piorunami, podczas której, w okolicy Sochaczewa, na kilka wiosek spadł grad obfity wielkości orzecha laskowego, a następnie ulewa przy towarzyszeniu wiatru.

W polu grad szkód nie wyrządził prawie żadnych, ale w ogrodach warzywnych i owocowych zniszczył mnóstwo kwiecica.

Podczas tej burzy pasażerowie, jadący pociągiem kolei kaliskiej, widzieli za Sochaczewem dość duży pożar. Spłonęło kilka budynków.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr polski. Z powodu olbrzymich trudności technicznych, jakie nastręcza wystawienie „Cara Samozwańca“, oraz dla lepszego wypróbowania tego wspaniałego dzieła, które wzbudziło wielkie zaciekawienie i będzie niewątpliwie sensacją kończącego się sezonu, dyrekcja postanowiła odłożyć premierę tego głośnego dramatu A. Nowaczyńskiego do d. 6 b. m. We czwartek dnia 5 dany będzie po raz piąty z kolei „Wielki Fryderyk“ z dyr. Solskim, idealnym odtwórcą tytułowej postaci, który przez cztery z rzędu wieczory święcił tryumf rzadki, zbierając co chwila frenetyczne oklaski od publiczności szczerze do ostatniego miejsca wypełniającej widowść.

Aby uprzystępnąć szerszym warstwom publiczności możność zobaczenia znakomitego gościa krakowskiego, dyrekcja postanowiła na czwartkowe widowisko „Fryca“ zniżyć ceny miejsc o 15 proc.

Bilety nabyte na „Cara“ na czwartek dnia 5 b. m. ważne są na piątkowe widowisko tej sztuki; nabyte na piątek dnia 6 b. m. na sobotnie i t. d.

Pełne próby „Cara“ z całym aparatem wystawowym, odznaczającym się niewidzianym w Łodzi przepychem i bogactwem, z udziałem całego, powiększonego siłami pomocniczymi personelu artystycznego, pod osobistym kierunkiem niezmordowanego w pracy dyr. Solskiego odbywają się codziennie i każą wróżyć nowemu dziełu Adolfa Nowaczyńskiego rzadki sukces i trwałe powodzenie.

Dyrekcja teatru polskiego najuprzejmiej prosi za naszym pośrednictwem szan. publiczność o punktualne przybywanie do teatru i zajmowanie właściwych miejsc na sali, nadmienając, że polecenie zamykania drzwi i niewpuszczania publiczności na salę z chwilą podniesienia zasłony stosowane będzie z całą bezwzględnością i nadal.

(a) **Otwarcie teatru ludowego.** Znany kierownik scen prowincjonalnych, p. Julian Myszkowski, objął znów ster nawy teatru ludowego w Paradyżu przy ul. Piotrkowskiej № 175 (dawniej „Jedność“), gdzie towarzystwo, złożone z sił zawodowych i amatorskich, dawać będzie przedstawienia w niedziele i święta.

Inauguracyjne przedstawienie, zapowiedziane w dniu 5 maja r. b. (czwartek), wypełni krotkimi w 4 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Ulani księcia Józefa“, napisana przez Mazura, ciesząca się zasłużonym powodzeniem na wszystkich scenach polskich.

Utwór pozyska nową wystawę i kostyminy. Podczas zabawy ogrodowej, która rozpocznie się o godz. 3 po południu, przygrywać będą dwie orkiestry pod kierunkiem kapelmistrzów pp. M. Pluszke i J. Piórkowskiego.

Urozmaicą zabawę confetti, ognie bengalskie i t. p.

Scenę teatru ludowego odnowiono, a ogród, ściągający zawsze liczne zastępy osób, doprowadzono do porządku.

(f) **Teatr Maryi Przybyłko-Potockiej.** Powszecznie znana artystka sceny warszawskiej, p. Marya Przybyłko-Potocka, przybywa do nas na dwa występy w dniach 12 i 13 b. m. Artystka przyjeżdża z własnym bardzo starannie dobranym personelem i wystawi sztuki, w których talent jej ma najszerze pole popisu, a mianowicie „Zabusie“ — Zapolskiej i „Wianek mirtowy“ — Żuławskiego.

Tryumfy, święcone przez p. Przybyłko-Potocką w tych sztukach, zapewniają jej występom sukces niepospolity.

(f) **Teatr „Julianów“.** Jutro w Chojnach w teatrze „Julianów“ (Rzgowska 8), grono amatorów pod kierownictwem p. Franciszka Szmigielskiego urządza przedstawienie na cel dobroczynny.

Na widowisko złożą się trzy jednoaktówki: „Nieboszyk z przypadku“ — Starkmana, „Dwóch głuchych“ i „Pod pantoflem“ — Gregorowicza.

Początek przedstawienia o godz. 8-ej wieczorem.

(x) **Przedstawienie amatorskie.** Jutro w sali przy kościele św. Anny odbędzie się amatorskie przedstawienie pod kierunkiem p. Stawskiego „Obrońca Olsztyna“ dramat w 3 aktach i „Stryj przyjechał“ komedia w 1 akcie. Początek o godzinie 5 i pół wieczorem.

(x) **III koncert pedagogiczny.** Przypominamy, że trzeci koncert urządzany przez Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan m. Łodzi, poświęcony muzyce religijnej, odbędzie się w niedzielę d. 8 maja o godzinie 3 po południu w Sali koncertowej przy ul. Dzielnej.

W koncercie tym przyjmą udział chórki i śpiewaków: sumowy św. Józefa, Wniebowzięcia N. M. P. i św. Krzyża — pod kierunkiem sw. dyrektorów pp. S. Laferskiego i A. Kuloszy — znany kompozytor i profesor konserwatorium M. Surzyński w Warszawy, pp. dyrektorzy: A. Dworzaczek i T. Joteyko, amatorzy — panie: M. Pałaszewska i M. Wilkoszewska i panowie: Kuchelski i Dudziński.

Kierownicy koncertu, mając na względzie uwydatnienie rozwoju muzyki religijnej, zamieścili w pierwszej części programu przeważnie utwory kompozytorów dawniejszych, a w części drugiej — nowszych.

Bilety na koncert są do nabycia codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia nauczycieli Konstancynowska 5.

(x) **„Dzień“ niedzielny.** W dniu 16 kwietnia wydawnictwo tygodnika „Sztandar“ przeszło na własność spółki wydawniczej „Dzień“. Zarazem redaktor i założyciel „Sztandaru“, dr. Kazimierz Rakowski, wszedł do składu redakcji „Dnia“.

Donosi o tem numer niedzielny tego ostatniego pisma, który po raz pierwszy otrzymaliśmy w takim formacie (16 stronic tekstu, 2 kartki ogłoszeń i kolorowa okładka).

Czy ten numer niedzielny zastępuje „Sztandar“, czy też wychodzić będzie „Sztandar“ oddzielnie, o tem nie znajdujemy wzmianki wyraźnej.

RAUTY I ZABAWY.

(x) **„Arfa“.** W nadchodzącą sobotę 7 b. m. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w Tow. śpiewaczym „Arfa“ wieczornica dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Program wypełnią produkcje muzyczne i komedijka, poczem odbędą się tańce.

Z WARSZAWY.

* **Świątokradztwo.**

Onegdaj około godziny 11 wieczorem nieznanymi sprawcy, wybiwszy szybę w oknie kościoła św. Kazimierza na Tamce, dostali się do wnętrza, rozbili biurko, z którego zabrali przeszło 3 ruble drobną monetą i wrócili do kościoła, gdzie po rozbiciu cyboryum w głównym ołtarzu, rozsypany na ziemię komunikanty, zabrali srebrny kielich. Z bocznego ołtarza dwa platerowane świeczniki, koronę z obrazu N. M. P. i wotum srebrne w kształcie serca.

Na wszczęty alarm złoczyńcy, wydostawszy się przez okno z kościoła, umknęli przez ogrody szpitala Czerwonego Krzyża. Pod oknem, przez które umknęli złoczyńcy, znaleziono pozostawiony przez nich worek, w którym były skradzione przedmioty, oprócz korony i srebrnego wyobrażenia serca, które to przedmioty złoczyńcy zdołali zabrać. Policja aresztowała jednego z mieszkańców okolicznych domów, jako podejrzanego o współudział w świątokradztwie.

* **Wycieczka uczenie.**

Zapowiedziana przez nas onegdaj wycieczka wychowanie uczelni pani Strzałkowej ze Lwowa, znalazła gościń w siedzibie pensji p. Werekowej. Wczoraj lwowianki w liczbie 55, pod kierunkiem 4 nauczycielek i 2 nauczycieli, po nabożeństwie w kościele św. Krzyża, zwiedziły wystawę „Czystość — to zdrowie“, stały filtrów, Muzeum przemysłu i rolnictwa i Stare Miasto. Wieczorem były na „Strasznym dworze“ w teatrze Wielkim.

Dziś dalszy ciąg zwiedzania, poczem uczestnice wycieczki podążą do Częstochowy, a stamtąd do Krakowa.

ś. † p.

Teodor Talowski.

W niedzielę zmarł we Lwowie w 54 roku życia ś. p. Teodor Talowski, profesor politechniki i wybitny budowniczy. Urodził się on 23 marca 1857 r. w Zasowie i po ukończeniu szko-

ly realnej w Krakowie kształcił się na politechnikach lwowskiej i wiedeńskiej. Po ukończeniu studiów na wydziale architektury mianowany asystentem budownictwa w instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie, znaczną część życia spędził w grodzie podwawelskim, który ozdobił szeregiem pięknych gmachów w stylu średnio-wiecznym.

Prace jego obudziły powszechne zainteresowanie i stały się przedmiotem dyskusji w prasie europejskiej. Dzieła jego reprodukowano w Paryżu, Londynie, Wiedniu i Sztutgardzie.

W r. 1901 ś. p. Talowski otrzymał nominację na profesora architektury w politechnice lwowskiej.

TELEGRAMY.

Helsingfors, 3 maja. (P.) Komisja praw zasadniczych proponuje sejmowi, ażeby oświadczył, że niepodobna mu jest przedstawić żądanej opinii, ponieważ nadesłany przy Najwyższym poleceniu projekt prawa zawiera radykalną zmianę praw zasadniczych Finlandyi i sejm nie może uznać się za uprawnionego do decyzji. W motywach komisji dowiedziono, że sejm, na zasadzie regulaminu swego, może dać opinię tylko w tych sprawach, które wyłącznie sam Monarcha ma prawo decydować. Sejm współdziałałby więc w lekceważeniu ustanowionego przez konstytucję porządku prawodawczego, jeżeli, ustępując prawo swoje rozstrzygnięcia, przedstawiłby tylko opinię w sprawie, którą zaprojektowano zdecydować bez zgody sejmu, chociaż zgoda ta co do praw zasadniczych jest konieczna. Dołączony do projektu prawa memoriał objaśniający przecy obowiązuje prawu, ogólnym pojęciem prawnym i świadectwu historyi. Finlandya nie może sobie wyobrazić, ażeby szlachetny naród rosyjski mógł uczynić zadowolenie ze zniesienia autonomii finlandzkiej. Sejm gotów jest współdziałać w decyzji spraw, wywołujących konflikt, w ustanowionym dla Finlandyi porządku prawodawczym.

Saloniki, 3 maja. (P.) Bitwa nad Górną Morawą trwa. Wieś Cirjagłowo była bombardowana, przyczem kilka domów zburzono. Albańczycy w Dyakowie napadli na wojska we wsi Nachowci. Wieś jest zburzona.

Saloniki, 3 maja. (P.) W okolicach Prizrendu spokojnie. Komunikację z miastem przywrócono. Telegraf i poczta funkcjonują. Drogi do Ferizowicz osłaniają patrole. W Ipeku daje się zauważyć uspokojenie. Najbliższe góry albańczycy porzucili. Komunikacje Dyakowy z Prizrendem i Ipekami są przerwane. Telegraf i poczta bezczynne. Okolice zajęte przez albańczyków. Powstańcy albańscy koncentrują się znów w okolicach Czernołewa.

Paryż, 3 maja. (P.) Z powodu doniesień dzienników o ustąpieniu posła francuskiego w Petersburgu, Luisa, agencja Havasa komunikuje, że wieści te są zupełnie zmyślone. Sprawa zmiany posła nie była wcale w sferach odpowiednich poruszana, gdyż cieszy się on zupełnym zaufaniem rządu francuskiego.

Londyn, 3 maja. (P.) Izba handlowa w Leeds powzięła taką samą uchwałę w sprawie finlandzkiej jak inne izby handlowe.

Sebenik (w Dalmacji), 3 maja. (P.) Pod kierunkiem biskupa miejscowego, Pulichica, rozpoczęły się tu, na wniosek Watykanu, narady biskupów katolickich dalmackich nad nabożeństwem słowiańskim dalmackim.

Dunklerka, 3 maja. (P.) Zastrajkowali robotnicy portowi z działu metalowego. Połączywszy się ze strajkującymi robotnikami budowlanymi—rozbili oni wagn tramwajowy i napadli na dworzec na oddział dragonów. Na miejsce zaburzeń wysłano 400 żołnierzy.

Dunklerka 3 maja. (P.) Przybyły wojska. Zaburzenia trwają. Do żandarmów rzucają kamieniami.

Londyn, 3 maja. (P.) W Barrowfurness odbyło się zapoczątkowanie budowy nowego krążownika pancernego „Princess Royal.” Pojemność jego będzie 26,000 tonn, długość 700 stóp, szybkość 30 węzłów. Będzie to największy krążownik na świecie. Gotowy ma być za dwa lata.

Konstantynopol, 3 maja. (P.) Zgoda większo-

ści parlamentarnej z rządem usunęła obawę kryzysu.

Konstantynopol, 3 maja. (P.) Przybyło tu 185 delegatów kupiectwa węgierskiego, których powitały władze miejskie. W śródmieściu otwarto wystawę bezpłatną wzorów wyrobów przemysłu węgierskiego.

Teheran, 3 maja. (P.) W celu ułatwienia młodocianemu szachowi perskiemu pobierania nauk, utworzono specjalną klasę z 10 synów wybitnych działaczy perskich. Ułożono program nauk, w którym wiele miejsca wyznaczono dla języka arabskiego. Wykładane też będą: francuski i rosyjski.

Tula, 3 maja. (P.) W nocy z więzienia zbiegło 15 więźniów, skazanych na ciężkie roboty, a zamkniętych w dwóch celach. Ucieczki dokonali przez wylom w dywniku, prowadzącym do cerkwi więziennej. Ranni są dozorca i odźwierny. Podczas pościgu zabito jednego zbiegającego, a trzech ujęto.

Wozniesiensk, 3 maja. (P.) W nocy w śródmieściu napadnięto na rodzinę rzeźnika Grjaznowa. On sam, żona i robotnik są śmiertelnie ranni, 10-letni syn rzeźnika zabity. Zrabowano 2 500 rb. Bandytci zbiegli.

Chabarowsk, 3 maja. (P.) Dnia 30-go z. m., w okolicy chińczycy wyrznięli rodzinę zamożnego gospodarza, złożoną z 3 ch dorosłych osób.

Berlin, 3 maja. (P.) W połowie maja przybędzie minister włoski spraw zagranicznych z wizytą z powodu odwiedzin kanclerza w Rzymie.

Paryż, 3-go maja. (P.) Przybył tu minister spraw zagranicznych, Izwołskij.

Paryż, 3 maja. (P.) W szkole wyższych nauk politycznych w obecności członków poselstwa rosyjskiego, przedstawicieli sfer politycznych i finansowych w przepelnionem audytorium, odbyło się exposé przez agenta finansowego rosyjskiego w Paryżu, Rafałowicza, budżetu rosyjskiego. Przewodniczył b. prezydent Emil Loubet, który podniósł w resumé swoim szczególne znaczenie dla wzmocnienia kredytu państwowego wprowadzonej w Rosyi reformy rolnej.

Londyn, 3 maja. (Wl.) Wielką sensację w świecie naukowym wywołuje wiadomość, że wielkie zapowiedzi o spotkaniu się ziemi z ogonem komety Halleya były zupełnie fałszywe i niepotrzebnie wywoływały niczem nieusadniony popłoch.

Obserwatorium w Greenwich ogłasza, że najskrupulatniejsze obliczenia, dokonane w związku z ostatnimi obserwacjami, wykluczają wszelką możliwość przejścia ziemi przez ogon komety. Dotychczasowe przypuszczenia astronomów opierały się na pomyłce w rachunkach.

Wśród uczonych jest silna z tego powodu konsternacja. Okazało się raz jeszcze, jak bardzo hipotetyczna jest dotychczasowa wiedza astronomów. Dziś już nie ulega wątpliwości, że dzień 18 maja przeminie spokojnie i bez żadnych wzruszeń dla naszej planety.

Londyn, 3 maja. (Wl.) Kraży pogłoska, że w czasie pobytu króla Edwarda w Marienbadzie austriacki następca tronu, arcyksiążę Franciszek Ferdynand złoży mu wizytę. Bawić tam będzie na kuracyi także i minister spraw zagranicznych Aehrenthal i odbędzie konferencję z królem.

Zagrzeb, 3 maja. (Wl.) W ostatnich dniach krają tutaj niejasne pogłoski o sprzysiężeniu przeciwko księciu Mikołajowi Czarnogórskiemu.

Zdaje się, że te pogłoski rozpuścił umyślnie rząd czarnogórski, aby usadzić odmowę ulaskawienia dla skazanych w swoim czasie za zamach stanu członków serbskiej partii narodowej.

Brześć Litewski, 3 maja. (Wl.) Dziś nad ranem, w chwili, gdy na stacyi kolei nadwiślańskich wjeżdżał w pełnym biegu pociąg towarowy idący z Warszawy, wyjechał nagle z bocznej linii parowóz manewrowy i z całą siłą natarł na parowóz pociągu towarowego. Zderzenie było tak silne, iż oba parowozy uległy zdruzgotaniu. Uszkodzonych zostało także 7 wagonów.

Brześć Litewski, 3 maja. (Wl.) Przy zderzeniu się pociągu towarowego z parowozem manewrowym, silnie poraniony został konduktor hamulcowy, Bogdański, którego przewieziono do szpitala.

Do uprzątnięcia toru, który został zatrasowany szczątkami rozbitych wagonów, wezwano specjalny oddział robotników.

Przerwa w ruchu trwała przez kilka godzin.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 4 maja. (Wl.) Stanowisko narodowo-liberalów w stosunku do zmienionej przez izbę panów reformy wyborczej jest w dalszym ciągu niewyjaśnione.

Według zapewnień ze strony kompetentnej, liberalowie czekają na rezultat rokowań kanclerza z konserwatystami, którzy, jak dotąd, opierają się stanowczo wszelkim sojuszom ze stronictwem liberalnem.

Cesarz Wilhelm jest zwolennikiem wskrzeszenia dawnego bloku. Omówienie tej sprawy stanowi główny powód wyjazdu Hollwega do Wiesbadenu, gdzie przebywa obecnie cesarz.

Chrystyania, 4 maja. (Wl.) Wczoraj po południu odbyło się uroczyste nabożeństwo i pogrzeb Björnsona przy udziale całej rodziny królewskiej, specjalnych delegatów obcych mocarstw i całego kraju.

W kościele przemawiał Nansen. Muzyka grała marsza żałobnego Griega.

W czasie pogrzebu w całym mieście były wszystkie dzwony. Wieczorem w teatrze narodowym odbyła się żałobna uroczystość.

Poznań, 4 maja. (Wl.) Dobra Sztangenfelda nabył za pół miliona marek od Niemca polak Tomaszewski.

Strasburg, 4 maja. (Wl.) Dotychczas prawie nieznan awiator Wiencers, szlachak, obleciał 2 razy wieżę katedralną strasburską na wysokości około 200 metrów, tworząc w Niemczech rekord tego rodzaju.

Szczecin, 4 maja. (Wl.) W Dobrach „Augustshoff” nocy dzisiejszej uległo zaccadzeniu 16 robotników sezonowych polskich, którzy z 5 żonami i dziećmi mieszkali w jednej szopie. Sprowadzeni lekarze zdołali przywrócić do życia ledwie 6 robotników. 1 robotnik, 2 kobiety i 3 dzieci zmarło.

Wdrożono śledztwo przeciw właścicielowi majątku.

New-York, 4 maja. (Wl.) Pisma tutejsze otrzymały z Tokio wiadomość, że japońskie ministerium wojny wydało rozkaz, aby dywizye z Wschodniej Japonii były w ciągłym pogotowiu do wsiadania na okręty.

Marsylia, 4 maja. (Wl.) W południowej Francyi i w całej Hiszpanii srożą się burze i śnieżyce. Wiele winnic zniszczonych. W prowincyi Badajoz silne trzęsienie ziemi. Ludność w panice.

Z powodu przypadającej jutro uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, następny numer „Rozwoju” wyjdzie w piątek o zwykłej porze.

Odpowiedzi Redakcyi.

Robotnikowi fabrycznemu. Nie mamy rady; na taką pluskwę, jaką jest specjalny gatunek kamienicznika łódzkiego, niema lekarstwa przy obecnych stosunkach. Gdyby istniał samorząd i posiadał w swem łonie ludzi uczciwych, zapobiedz byłoby łatwo. Ale obecnie sprawa przedstawia się tak: „zanim słońce wejdzie, to kamienicznik już z lokatora skórę zderze!”

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
3/V 1 pp.	735.2	+18.8	68	Pn W 3	Z dnia 3/V Temperatura max. +19.5° C. min. +6.1° C. Opadu 1.9
3/V 9 w.	733.2	+13.1	87	Pn 3	
4/V 7 r.	733.2	+11.2	95	Pn W 3	

Numer dzisiejszy składa się z 12-stu stron.

Teatr Polski

Cegielniana 67.

Jutro po południu o godzinie 3-iej

„Popychadło”

Komedia w 5-ciu aktach J. Szutkiewicza. Przedstawienie popular.

Jutro wieczorem o g. 8-iej występ p. LUDWIKA SOLSKIEGO —

FRYDERYK WIELKI

Sztuka w 6 odsłonach Adolfa Nowaczyńskiego Ceny niższe o 15%.
W piątek po raz pierwszy „Car Samozwaniec”, A. Nowaczyńskiego.

2309

ODEON

Telefon 15-81.

Sroda i czwartek, dnia 4 i 5 maja 1910 roku
WSPANIAŁY PROGRAM. MIĘDZY INNEMI:

WIDMO PRZESZŁOŚCI (Obraz artystyczny).

Nad próżną kołyską z życia. Teściowa i dynbeł.

2305

Zagubione dokumenty.

Edmund Sumiński zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Lindner Paul i Nagel. 2616-3-3

Joanna Nowacka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rempe i Albrechta. 2647-3-2

Karolak Bolesław zagubił paszport, wydaną z gminy Lubierz. 2670-3-1

Zaginal kwit od paszportu na imię Józefa Roklela, wydaną z fabryki Hermana Brauma. 2632-3-2

Zaginal paszport na imię Władysława Krasuckiej, wydaną z gminy Rzesno, powiatu noworadomskiego. 2650-3-2

Zaginal kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Edwarda Berkmana, wydaną z fabryki K. Scheiblera. 2637-3-2

Zaginal kwit od paszportu na imię Władysława Balcerskiej, wydaną z fabryki niel w Widzewie. 2658-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Edwarda Zandera wydana z fabryki Rousseau, Allart i S-ka. 2662-3-2

Zaginal kwit od paszportu na imię Wiktorji Spychalskiej, wydaną z fabryki Scheiblera. 2622-3-3

Zaginal kwit od paszportu na imię Władysława Szumskiego, wydaną z fabryki Karola Hoffrichera. 2603-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Weroniki Gołębiowskiej, wydana z kancelaryi policmajstra m. Łodzi. 2593-3-3

Zaginal weksel na sumę 34 rb. in blanco, wydany przez F. Zesko ze stemplem Tempelhofa. Weksel ten niema żadnej wartości. 2630-3-2

Zaginal kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Pawła Iwańskiego, wydaną z fabryki Gampego i Albrechta. 2612-3-3

Zaginal kwit od paszportu na imię Józefa Baranika, wydaną z fabryki Silbersteina. 2667-3-2

Zaginal paszport na imię Józefa Krysiaka wydaną z gminy Bogumiły. 2664-3-2

Zaginal kwit od paszportu na imię Antoniny Graczyk, wydaną z fabryki Grobmana. 2654-3-2

Zaginal paszport na imię Jullii Konteczko, wydaną z gminy Brudziec. 2608-3-3

Zaginal kwit od paszportu na imię Albin Bauer, wydaną z fabryki Heinza. 2709-1

Zaginal kwit od paszportu na imię Maryanny Denys, wydaną z fabryki Gustawa Lajmana. 2693-1-1

Zaginal paszport na imię Maryanny Selszowskiej, wydaną z gminy Majaczwice, pow. sieradzki. 2685-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Lucyl Sobczak, wydana z fabryki Emilia Eiserta. 2687-1

Zaginal paszport wydaną z konsulat austriackiego w Warszawie na imię Czesława Stanisława Jachora. 2710-3-1

Nauczyciel Muzyki, patent Konserwatorium Warszawskiego, udziela lekcji na fortepianie, skrzypkach i teorji, zbiorowo i pojedynczo, a także przyjmuje Stowarzyszenia śpiewacze. Ulica Nowo-Pańska 5 m. 19 1046-6-3

WIKTOR BRATKOWSKI

PIOTRKOWSKA № 81
MAGAZYN BIELIZNY I WYROBÓW ŻYRARDOWSKICH.

Pracownia kołder watawych. — Bielizna damska i męska gotowa i na zamówienie. Płócienna na ubranka dzieciinne. Płócienna na suknie letnie.

1323-10

Jest zaraz do wynajęcia lub od 1-go lipca

LOKAL

przy ulicy Miłsza № 46. róg Łąkowej, w domu Zgromadzenia Rzeźniczego, składający się z dwóch obszernych sal z przyległymi pokojami na I-em piętrze, lub taki sam lokal na parterze, z wszelkimi wygodami. Sale zdadne dla Stowarzyszenia, na rauty, zebrania itp. Są także do wydzierżawienia oddzielne piwnice na skład towarów lub innych przedmiotów. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem, p. Cynzera. 1300-3-3

Prosimy uważnie przeczytać!

1325-3

NA RATY

tygodniowe lub miesięczne

każdy może od nas otrzymać po cenach fabrycznych: Wyżymacki oryginalne AMERYKAŃSKIE. Kucharki naftowe PRIMUS. Maszyny do szycia Gramofony i płyty. Łózka żelazne i niklowane. Materace siatkowe i tapicerskie. Umywalki z gorniturami, oraz Lodownie pokojowe. Nakrycia stolowe platerowane. Naczynia kuchenne emaliowane.

T-wo AMERICAN, PIOTRKOWSKA № 115, wejście przez bramę.

Prosimy uważnie przeczytać!

Smaczne i zdrowe Pieczywo

poleca piekarnia

R. TRENKLER, ul. Cegielniana № 67.

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Filie: Piotrkowska 116 i Orla 8. 1568-100-77

Do pracowni

sukien damskich potrzebne za dobrem wynagrodzeniem zdolne stanczarki, spódniczarki i podreżaczne. Średnia № 76 m. 2. 1320-2

Różne Meble

z 5 pokoiów sprzedam za bezcen: garnitur salonowy, garnitur gabinetowy, 2 tremy, otomana, biblioteka, biurko, zegar duży stojący, zegar kominkowy, obrazy olejne, kredens, stół, 12 krzesel, samowar, stolik do kart, 2 łózka z materacami, toaletka, bielizniarka z lustrem, szafka nocna, gramofon, słupki, wanna, lampy, szafy do ubrania i różne drobiazgi. Nawrot 44 m. 2. 1091-4-1

Pierwszorzędne BIURO NAUCZYCIELSKIE Z. JASIŃSKIEJ

Na lato poleca: francuski, angielski, niemiecki, nauczycielki, korepetytorów, gawernerów. Sprowadza francuski z własnego biura w Paryżu, angielski z Londynu. Warszawa, Włodzimierska 19. 1263-8

Sieradz.

Dom i ogród owocowy, zabudowania, trzy morgi gruntu, zaraz tańdo do sprzedania. Wiadomość w Łodzi, Dzielna № 9 m. 6. 1276

KUPIĘ

Kocioł parowy używany

od 60 do 250 metr. kwadr.

oraz

Maszynę parową

od 70 do 150 koni parowych.

Oferty: Warszawa, Widok № 1, dla C. Jachera. 1826-1



Administracja „Rozwoju” przyjmuje ofiary na budowę kościoła S-go Stanisława Kostki. 623-pr

HANDLOWIEC

doświadczony kupiec, chrześcijanin, kawaler, posiadający języki, mający rozległe stosunki w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych, ostatnio pracownik banku, poszukuje posady kierownika domu handlowego, szefa biura, następcy, zarządzającego składem, filią, majątkiem i t. p. Referencye pierwszorzędne. Łaska we oferty pod „Łódź, poczta główna, skrzynka 262, dla M.”. 1322-10-1

NAUCZYCIEL

matematyk z muzyką przyjmie kondycję na przystępnych warunkach. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod „Matematyk”. 1313-3-1

W Szkole Przygotowawczej Kodyfikacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103, pod kierunkiem artystki-malarki p. GLANTZ — odbywają się

Lekcje rysunku dla dzieci

dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3-iej do 5-iej po południu. 2345-d 23

MEBLE

i różne utensylia domowe, lampy gazowe i gazomierz do sprzedania z powodu wyjazdu, Południowa 28 m. 9 (od 12-iej do wieczora). 1315-1-1

DO SPRZEDANIA

lub wydzierżawienia na letnie mieszkanie dom murywany o 6-ciu mieszkaniach, stodoła, obora i 8 morgów ziemi przy lesie, miejscowość nadająca się na letnisko. Wiadomość ul. Krótka № 9, skład lamp „Halluski i Jastrzębski”. 1317-3-1

Bryczki nowe do sprzedania na jednego i parę koni, jesionowe, ładne i koń powozowy, wałach 4-letni, 5-cio werszkowy. Dowiedział się można na miejscu od 3 do 6 po poł. Długa № 19 m. 1, telefonu 15.72. 1254

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajowska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

LETNIE MIESZKANIE w Teofilowie w lesie własnym, łączącym się z lasami Spały, nad Pilicą. Miejscowość gorzysta i sucha. Przyjmuje się także pojedyncze osoby, młode panienki, które znajdują troskliwą opiekę i całe rodziny z całodzienne utrzymaniem, lub też same obiad. Ceny przystępne. Blizsze informacje: ul. Długa 6, m. 13. 1269-7-2

WINO S. RAPHAEL

ORYGINALNE

TYLKO ZTYMANIOŁEM

STRZEDZ SIĘ PODRABIAN SPRZEDAŻ W HANDLACH WIN

1217-50-1

Prośby,

skargi, apelacje, kasacje, ustawy, listy prywatne i handlowe pisane na maszynie do pisania w firmie „ILION”, ZIELONA 11. Taśmy i kalki do maszyny do pisania — na składzie 1283-3-1

Chłopiec

umiejący dobrze czytać i pisać potrzebny do roznoszenia listów. Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Łódzkich kapców i Przem., Piotrkowska 17. 1316-3-1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w słońcu II piętro

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczennice.

W OFICYNIE 2-go PIĘTRO.

Ulica PRZEJAZD 12.

Spódniczki

Bluzki i Halki

== w wielkim wyborze do nabycia ==

EMIL SCHMECHEL

№ 98. Piotrkowska № 98.

Halki alpagowe	od Rb. 1.30
„ czyste jedwabne	„ „ 4.75
Spódniczki z czarnego szewiotu	„ „ 2.50
„ „ sukna	„ „ 6.25
Bluzki z florentyny	„ „ 1.80
„ z fularu	„ „ 3.40
„ z czystego jedwabiu	„ „ 5.25
„ tenisowe	„ „ 3.75

1159-6-4

GŁÓWNY SKŁAD Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Żyrardowskich PIOTRKOWSKA № 6

poleca w wielkim wyborze

BLUZKI

batystowe białe i kolorowe — w cenie od Rb. 1 kop. 85.

1324-3

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia p. f. „Józefina“.

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego, francuskiego i berlińskiego. — Moja długoletnia praktyka daje mi możliwość wyuczania kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Szkoła odznaczona została na wystawie srebrnym medalem. Po ukończeniu kursu uczennice otrzymują patenty cechowe lub prywatne.

Piotrkowska № 23.

1951r

Znajdująca się w użytku
Maszyna do prasowania
wykonująca robotę starannie, z
powodu zwiniecia interesu tania
do sprzedania. Prahalnia modno-
hygieniczna „Progres”, Spacerowa
Nr. 40. 1301 3-3

Akuszarka A. Tronklo

Benedykta 10,
przyjmuje panie na siabosc, u-
dziela porad, niezamoznym ustę-
stwa. Dyskrecya ścisła. 12-r-29

Doskonałe warunki zdrowotne!

Jedyna w blizkości Łodzi miejscowość, zdatna na stacyę klimatyczno-leśną.

270 mórg ziemi i lasu, graniczące ze stacyą kolejową Głowno, godzina jazdy koleją od Łodzi — parceluje się.

WARUNKI SPRZEDAŻY.

Cena parceli z małowartościowemi, pozostawieni od poręby drzewami — od 300 rb. za morgę, należność — płatna w trzech ratach w ciągu jednego roku.

Między parcelami pozostawione będą aleje z drzew leśnych.

Na żądanie może być na całej parceli pozostawiony las lub też pojedyncze drzewa — po niskiej taksie.

WARUNKI KLIMATYCZNE.

Parcelle leżą na płaskowzgórzu, okrażone lasem w formie podkowy z północy, wschodu i zachodu, z prześwietem na południe.

Grunt urodzajny i przepuszczalny, zdatny pod ogrody warzywne i owocowe.

Parcelle graniczą z 3,000 mórg lasów i zagajników, bez dróg publicznych, a więc bez kurzu i hałasu.

Odległość pięciomilowa od Łodzi chroni przed dymem i wyziewami miejskimi.

Las: sosna, świerk i jodła z małą domieszką drzew liściastych.

Woda źródłana o bardzo niskiej temperaturze. Kąpiel w stawie lub rzece.

WARUNKI OGÓLNE.

Zamówiony w oznaczonym terminie materiały budowlane — można będzie dostać na miejscu po cenach hurtowych.

Projektowane (przy odpowiedniej ilości letnisk): połączenie telefoniczne z Łodzią, samochodowe z tramwajami zgierskimi, oświetlenie elektryczne i sanatorium (hydropatya, kąpiele różne).

Przy lesie, parcelowanym na letniska, do sprzedania 110 mórg ziemi, zdatnej pod ogrody, gospodarstwa lub folwark; w całości — po 200 rb. za morgę, w parcelach po 220 rb.

Lista reflektantów na rok bieżący zamyka się d. 1-go czerwca. Na rok następny warunki sprzedaży będą zmienione.

WIADOMOŚĆ: St. Bielecki, Łódź, Główna 59, tel. Nr. 97, od 9-ej do 10-ej rano. Odpowiedzi telefoniczne — tylko w tej godzinie.

UWAGA: Na st. Głowno — leśnik oczekiwać będzie w dni świąteczne na pociąg, wychodzący z Łodzi-Kaliskiej o godzinie 12 m. 11 i pp. reflektantom wskaże parcele.



Chojeńskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Rzgowskiej № 37, w domu Mrygonia i otwarte jest w dni powszednie od 1 do 7, w czwartki i soboty do 9 wiecz., gdzie udziela wszelkich informacji, w zakres czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe: na rachunek bieżący, na lokacyę terminową, posagi i t. p., jak od członków Towarzystwa, tak też i osób postronnych i liczy od takowych: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4 1/2%, z 6-miesięcznym — 5% i rocznym — 6%.

1172-10-4

1304-5

ŚWIATLOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego
WÓLCZAŃSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — plac za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonwalizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw. Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—11½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu.

Centralna klinika

chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

D^r med. LEYBERGKrótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r**D^r I. Lipszyc**
choroby dzieci.Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp
WSCHODNIA № 45. 294**D^r med. Z. Golc**chor. skórne i wenerycz.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r**D^r A. S. Tenenbaum**Chor. wewnętrzne i dzieci.
Spec. chor. żołądka i kiszki.
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—10 r. 3—6 po poł.**D^r Jan Pieniążek**sp. ch. nosa, gardła i uszu
przeprowadził się na
ulicę Piotrkowską 120.
Przyjm. od 11 do 12 w poł.,
i od 5 do 6½ wiecz., w niedziele
i święta od 9—11 rano. 1350d

Lekarz-Dentysta

DĄBROWSKImieszka: Piotrkowska 97.
1326r**D^r J. ABRUTIN**KROTKA 9.
Specjalność chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Przyjmuje: 8½—11 i od 6—8 po poł.; panie 5—6 po poł. w niedziele 10—1 w poł. 237

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

D^r Stanisł. Piokarski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjmuje: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331-r**Dr. B. DONCHIN**Specjalista chorób oczu
osiadł w Łodzi
ul. Zielona № 11.
Godz. prz. 10—12 i 5—7 po poł.
438-r**Dr. M. Papierny**Akuszerya i choroby kobiece,
b. ordynator warszaw. uniwersyteckiej kliniki akusz.
Przyjmuje do 11 r. i od 4½—6½,
po poł. Południowa 23. 485d**Dr. med. St. Bartoszewicz**

przyjmuje do g. 10 r. i od 4—7 pp.

Analizy lekarskiedla celów dyagnostycznych.
Zawadzka № 1, d. Scheiblera,
tel. 33. 687-12-0**Dr. L. PRYBULSKI**CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syfilis) I MOCZOPŁCICIO WE (endoskop i cystoskop) I NIEMOC PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
powrócił.Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,
panie od 5—6 po poł. 1420-r**D^r Ignatiew**Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południu. 1054r

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syfilis)

Dr. S. SZMITKIND
ŚREDNIA № 2.Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r**Dr. FRANCISZEK KOZIOŁKIEWICZ**(senior)
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2½—4 pp. i od 7½—9 w. 1426r**Dr. H. Szumacher**choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10½, i od 6—8. Po poł. panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. L. KLACZKINKonstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r**Dr. med. ST. ARONSON**b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dürrsena — osiadł w Łodzi.
Akuszerya i choroby kobiece.
EWANGELICKA № 5.
Godziny przyjęcia: 9—10½ rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218-r**Dr. H. Sadkowski**asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-jej 2150-r**Dr. Rosenblatt**Choroby uszu, gardła i nosa
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp.
w niedziele od 10—11 r. 1318

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemoc płciowej

D^r St. LEWKOWICZLeczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. ako.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r**Dr. E. Sonnenberg**Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w 76r**Dr. A. GROSLIK**Zielona 5.
Choroby skóry i włosów (usuwanie zbędnych włosów za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8½—11½, r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d**Dr. med. Aleksander FABIAN**Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny“
przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.**Dr. Ark. Goldenberg**
ul. Nawrot № 33

róg Włdzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.**Dr. Wacław Bernard**przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA № 9.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
(8½—12 r. i 5—7½, pp., panie od 4—5) 1761-r

Pierwsza Chrześcijańska

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej 2651r
teraz: ulica Piotrkowska 133.**Dr. Jan Cadarski**b. asyst. klin. uniwer. warsz.
Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 907**Dr. I. Krukowski**powrócił.
CEGIELNIANA 4.
Choroby wewnętrzne
Specjalnie choroby płuc. 1236-16-5**Dr. Zofja Garlicka**mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
Telefon 10.14.
Chor. kobiece, Akuszerya
9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
 Przyjmuje od 9-10 1/2 rano i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od 10-1 507-1

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Godziny przyjęć: panowie od 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
 przyjmuje od godz. 9 1/2 - 10 1/2 r i od 4-6 pp. 541r

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-5 p. p. 502-r

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta
Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe,
 skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
 Przyjmuje: 8-11 i 4 1/2-8 w Panie: 4 1/2-5 1/2 po poł. W niedziele: do 2-ej po poł. 241r

Dr. Edward Mittelstaedt

niezaka obecnie **MIKOLAJEWSKA № 67**
 przyj. od 8-9 1/2 r i od 5-6 1/2 pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
 1429-1

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 381r

PRZECIW GONORREI (Trypper)

najnowszy środek — safo „**PICZYLIN**“
 działa szybko i radykalnie i podług opinii lekarzy jest racjonalnym środkiem. Przepis przy pudelku. Prawdziwy tylko w metal. pudełkach po 1 rb. i 1 rb. 80 kop.
 Jednakowo dobrze działa w wypadkach ostrej i chronicznych i w krótkim czasie usuwa najbardziej poważne powikłania
 Skład: Petersburg, Rozjeżdżaja № 7, apteka B. Konchejma. Wysyła się za zaliczeniem. Przesyłka podług taryfy pocztowej. Posiada składy apteczne: Ludwik Spiess i Syn. 440

Z powodu nagłego wyjazdu

do sprzedania: kredens, stół, krzesła i inne rzeczy oraz ruszkie, żurnale i książki do czytania. Oglądać codziennie od 12 do 4 ej godziny. Konstantynowska nr. 51 m. 4. 1308-3-2

Letnie mieszkanie

dwa pokoje z kuchnią, weranda, suche, w lasu. Dowóz proviantów zapewniony — od st. Kolu szki 2 1/2 wiorsty, tanio zaraz do wynajęcia. Wiadomość u p. L. Graczyka w Przanowicach, st. Kolu szki. 1307-6-2

LOKAL

przy ul. Benedykta № 56, w któ rym od 12 lat **zakkad fryzjerski** doskonale prosperuje, jest od 1 go lipca 1910 r. do wynajęcia. Dowiedzieć się u właściciela domu S. Neumarka, Nawrot № 2, lub u stróża na miejscu. 1291-3-2

MAJSTER

slusarski potrzebny do prowadzenia warsztatów slusarsko-tokarskich, do fabryki maszyn w Łodzi. Ubiegający się mogą nadsyłać oferty z kopiami swia deotw: skrzynka pocztowa № 115 w Łodzi. 1263-3-3

Instytut języków nowożytnych U-ra Kummora

Południowa 3. * Piotrkowska 16.

Rozpoczynają się 1267

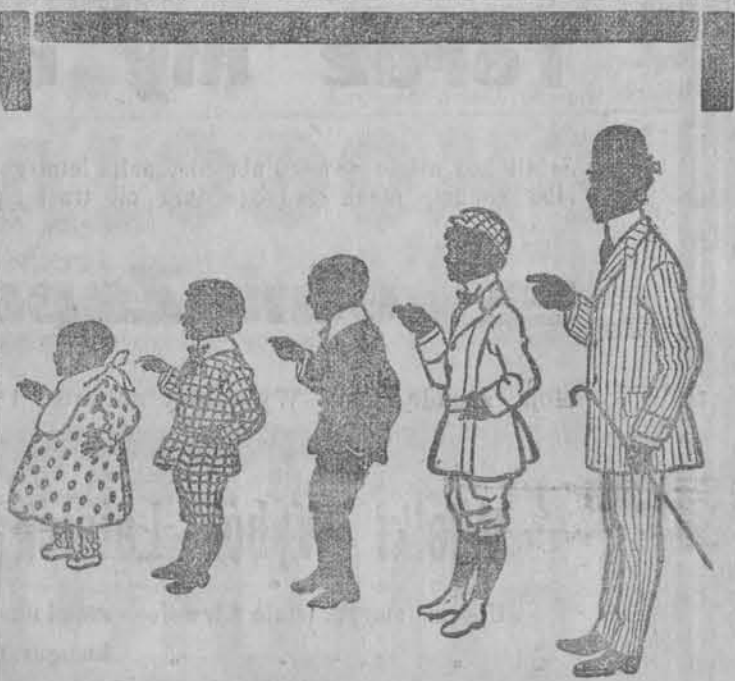
nowe wykłady języków angielskiego i rosyjskiego.

Zapisy przyjmuje codziennie Kancelarya Instytutu

ZAWIADOMIENIE.

1309 3

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Panów dostawców i wierzyteli, iż z dniem 30/4 1910 roku, zarządzający sklepem Spółki Komandytowej przy ul. Piotrkowskiej № 261, p. Stanisław Bujanowicz został zwolniony od obowiązków sklepowego i prosimy Sz. Panów o zgłaszanie się po należność do dnia 7/V 1910 r., gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. **ZARZĄD.**



Wiosna 1910.

Palta letnie

najmodniejszy fason Rb. 13.50 16.— 18.— i dr.

Garnit. maryn.

z modnych materyj. Rb. 10.— 13.— 15.50 i dr.

Spodnie

z trwałego mater. Rb. 2.90 3.50 4.50 i dr.

Kamizelki letnie

we wszystkich kolor. Rb. 2.75 3.50 4.50 i dr.

Uczniowskie garnitunki	Rb. 4.75
Dziecinne	Rb. 2.75

SCHMECHEL i ROSNER

Łódź, Piotrkowska 100.

1210

Zawiadomienie.

W odpowiedzi na ostrzeżenie z dnia 29 kwietnia r. b., podaje do publicznej wiadomości, iż nieruchomości, pozostała po zmarłym Augustie Entrich, przy ul. Tkackiej № 786a, **prawnie rejentalnie nabyła.**

Bertold Kujat.

1312-2

Pasta „CAMELIA”

usuwa **Piegi, Pyszcze, Wądry, Opalenzę.**

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Żądać wszędzie.

102647



poleca:

- 1) Krew suszoną,
- 2) Mączkę mięsną,
- 3) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche. 40-20-18

ŻADAJCIE WSZĘDZIE!

Angielskie patentow. **ochraniacze obcasów (gumki)**

„Dermatine”

z gwiazdkami mosiężnymi

1006 24

Wysstrzegać się !!
 !!naśladowictwa!!



Wysstrzegać się !!
 !!naśladowictwa!!

uznane powszechnie za **najlepsze, bo najtrwalsze!**

Z powodu pojawienia się na rynku handlowym ochraniaczy, naśladowujących nasz wyrób, zwracamy uwagę na napis „**DERMATINE**”, pomieszczony na każdym ochraniaczu.

The Dermatine Comp. L-ted w Londynie.

Przedstawiciel: **P. RAJNER, Łódź, Wólczajska № 21, telef. 1327.**

Dostarczono przeszło 600 sztuk.

Silniki ropowe „Ursus” stałe i przewoźne, oraz Instalacje o Gazie Ssanym Specjalnej Fabryki Armatur i Motorów w Warszawie poleca wyłączny reprezentant

KAROL SOMYA, Łódź
 Piotrkowska 192. 1462c

Ważne dla panów Kupców i handlujących!

Najlepszym źródłem dla zakupu palonych i surowych kaw jest

„Największa Łódzka Elektr. Palarnia Kawy”.

Właściciel:

Franciszek Glugla, Łódź, Południowa № 28
 Telefonu 817. 746-10-8

Ormonde Na raty!

ROWERY — „Ormonde”,
Maszyny do pisania wszelkich systemów, Maszyny do kopiowania, Warsztaty mechaniczne. 1293-3-2

Z. Białobrzęski i S-ka
Spacerowa № 40. Telefon № 16-22.

KOTŁY.

Są do sprzedania kotły w bardzo dobrym stanie:
Jeden **Kornwalijski**, pracujący przy ciśnieniu 10,5 atmosfer, 67,5 kw. metr. pow. z podgrzewaczem pary 20,8 kw. metr. pow., 3 kw. metr. pow. rusztów,
dwa **Wodnorurkowe** po 150 kw. metr. pow. z podgrzewaczem 38 kw. metr., na 11 atmosfer, 3,67 kw. metr. pow. rusztów i
trzy **Tischbeinowskie** 7, 7 i 6 atmosfer 180, 180 i 150 kw. metr. pow. 3,1, 3,1 i 2,85 kw. pow. rusztów.
Bliższe szczegóły w Pabianicach, w biurze Tow. Akc. Rob. Saenger. 1235-3-3

Dyrekcja instytutu języków nowożytnych D-ra Kummera podaje niniejszem do wiadomości tych osób, które się do niej zwracały z prośbą o

o przedłużenie terminu na kursy bezpłatne

języków rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego, że zapisy w **nie-wielkiej liczbie** najdalej jeszcze do **d. 5 maja** przyjmowane będą.

Pierwszeństwo mają reflektanci, posiadający krótką rekomendację od szefa. Za wydatki, jak ogłoszenia, światło, usługa i t. p. kancelarya instytutu pobiera z góry za kurs półroczny rb. 7 kop. 20;

nauka zaś jest zupełnie bezpłatna.

Zgłaszać się można codziennie od godziny 10 — 12 rano i 5 — 10 wieczorem, w niedziele tylko przed południem.

Instytut języków nowożytnych D-ra Kummera
Południowa 3. Piotrkowska 16.
1296-2-2

**Pracownia „MARTY”
Gorsetów**
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 130,
parter, m. 14.

POLECA:

Gorsety wykonane według najnowszych modeli paryskich od najskromniejszych do najwytworniejszych z materiałów krajowych i zagranicznych — po cenach umiarkowanych.

MAGAZYN KAPELUSZY ALEKSANDRY WOELFLE

poleca na obecny sezon wielki wybór kapeluszy w ostatnich najnowszych oryginalnych fasonach.

Ceny bardzo przystępne.

UWAGA: Pracownia kwiatów z dniem 20 kwietnia przeniesioną zostaje na ulicę Piotrkowską № 181. Magazyn kapeluszy do 1 lipca zostaje jeszcze przy ulicy Piotrkowskiej № 105. 1111-6-6

MYDŁEM NAFCIANEM

z „Latarnią Morską”, wyrobu systemu angielskiego **Hardliczki i Stamirowskiego** w Łodzi



znakomite pierze się:

bieliznę lnianą, bawełnianą, półwełnianą, jedwabie, koronki, firanki, korty, meble, dywany etc.

Po sposób użycia zwracać się do reprezentantów:

Paweł Haida, Warszawa, ul. Wronia № 51, telefon № 159-54,
Edmund Bogdański, Łódź, ul. Dzielna № 30, telefon № 11-26,
L. Senior i D. Bochenek, Częstochowa,
M. Zukier, Kalisz, ul. Wrocławska № 43,
M. Zylber, Białystok,
M. Sz. Melchior, Radom,
lub wprost do fabryki.

1132-9-6

Mydło nabywać można we wszystkich sklepach mydlarsk., kolonialn. i składach aptecznych.

Telegram! Świąteczny Telegram!

Teraz my mamy!

Jeżeli kto niema nowego ubrania, palta letniego, marynarki letniej albo spodni, niech żadnego dnia nie traci i pospiesz się zobaczyć

Letni Zapas.

Moją zasadą jest: Wyborowy gatunek i niedrogo placić.

Wielki Wybór Letnich Ubrań!

Ubrania maryn. letnie z trwałego szewiotu	od rb. 10.—
„ „ „ „ kamgarnu	„ „ 14.—
„ „ „ „ sztrajgarnu	„ „ 18.—
„ „ „ z angielsk. kamgarnu	„ „ 20.—
Palta letnie z angielskiego szewiotu	„ „ 14.—
„ „ „ sztrajgarnu	„ „ 18.—
„ „ „ kamgarnu	„ „ 22.—
Wiosenne palta „Ulster“ Nowości	„ „ 18.—
„ „ „ w różnych deseniach do góry związane	„ „ 24.—

Emil Schmechel

№ 98. Piotrkowska № 98.

1110-6

Kawa z kremem.

„Mleczarni Ziemiańskiej” przy ul. Piotrkowskiej № 84,

po gruntownem odnowieniu, powiększeniu lokalu i liczby stolików, oraz zmianie zarządzającej, zaopatrzonej w wyborowe produkty mleczne, poleca Szanownej Publiczności

1295

F. WĘZYK.

Kawa z kremem.